

ŁÓDŹ.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. list. 4.00
Dla rob. 4.00
C. doz. do domu 3.00

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 5.00 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXII r.
Istnienia.

Kor redakcja i Administracja
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

ROZWOJ

Czwartek, 7-go marca

Nr 65

Wytwórnia Łódź

spotyka się tylko

W CUKIERNI

„ESPLANADA“

Piotrkowska 100

tel. 11-92

Codziennie od godz. 5 p. p.

KONCERT ORKIESTRY

W niedziele i święta

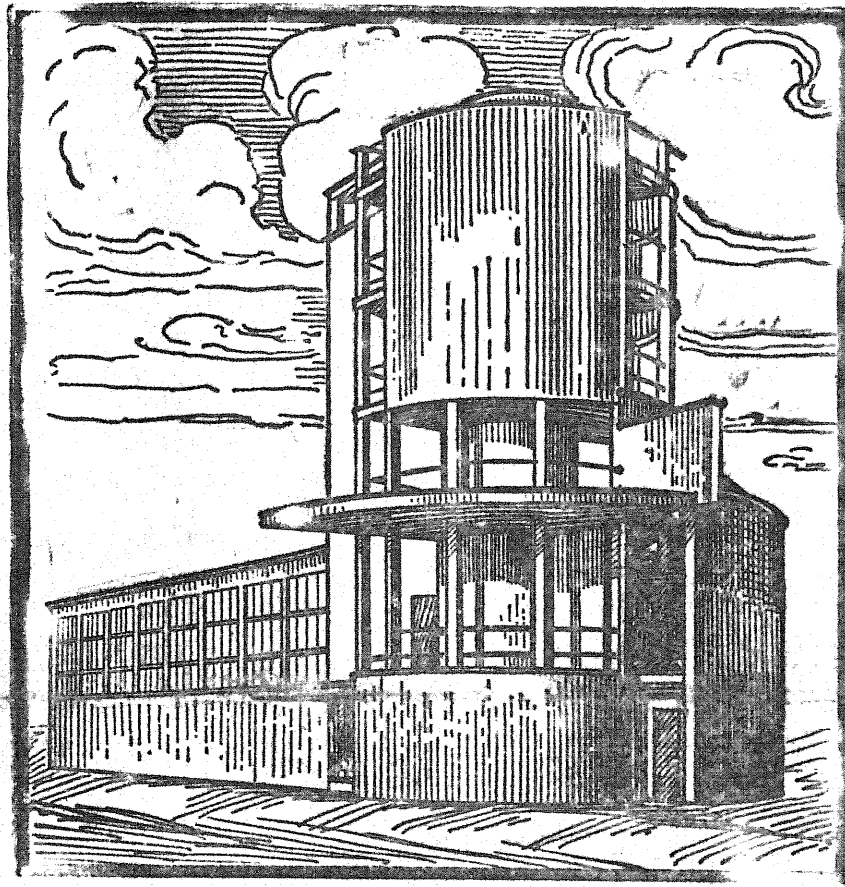
poranki muzyczne

Własne wyroby cukiernicze

Potrzebni ciekawcy

do rozpoznania gazet

Zgłaszać się do adm. „Rozwoju“



POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA
PAWILON PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO.

Przekroczenia zrozumiałe i niezrozumiałe

Największe przekroczenie wykazuje budżet M. S. Woisk.

O przekroczeniach dokonanych przez Rząd w Budżecie na r. 1927-28 i o dotychczasowym niewyrachowaniu się z nich przed Sejmem ciągle się w ostatnich czasach mówiło i pisało, ale więcej o samej zasadzie, konieczności kontroli sejmowej i o ociąganiu się Rządu ze zdaniem sprawy, niż o treści tych przekroczeń. Obecnie dopiero, gdy sprawa doszła aż do postawienia wniosku o oskarżenie p. Ministra Skarbu przed Trybunałem Stanu i gdy ogromną większością Sejm zgodził się na przeprowadzenie dochodzeń przez komisję budżetową, zaczęło się na następnym posiedzeniu komisji (8 h.m.) wyjaśniać stopniowo także ta rzeczowa strona tego zagadnienia.

Ile wynoszą przekroczenia budżetowe w roku 1927-28? Generalny sprawozdawca poprzedniego budżetu poseł Krzyżanowski oświadczył w czerwcu r. z., że 480 milionów zł. sprawozdawca obecny i zarazem prezes komisji budżetowej pos. Byrka powiedział w ostatnią sobotę, że 590 milj.

Według ostatniego Rocznika Statystyki (który wyszedł z druku 15 października r. z.) przekroczenia te wyniosły 573

milj. Ponieważ obliczenie to opierało się na zamknięciach kasowych tymczasowych, jest rzeczą możliwą, że w miarę badania rachunków przez Kontrolę Państwa, całkowite przekroczenie okazało się wyższe i stąd cyfra wymieniona przez pos. Byrkę. O ile jednak chodzi o zorientowanie się, jakie przekroczenia były w poszczególnych działach budżetu, możemy na razie opierać się tylko na danych ogłoszonych w Roczniku Statystyki.

Budżet na r. 1927-28 wynosił wedle uchwały sejmowej 1.993 i pół milj. zł. w dochodach i 1.991 milj. w wydatkach, wedle zaś przytoczonych w statystyce zamknięć rachunkowych dochody dały 2.768 milj. wydatki zaś 2.554 milj. Dochody zatem przewyższyły przewidywania o 775 milj. zł. czyli o 39 proc., wydatki o 563 milj., czyli 28%.

Wzrost dochodów wyniknął stąd, że dochody z podatków i danin publicznych dały przeszło o połowę więcej niż preliminowano, z cła bowiem wpłynęło o 190 milionów zł. (t.j. o 104%) więcej, podatek przemysłowy wykazał nadwyżkę 83 milj. dochody 50 milj., grzywny 19 milj., 10% doda-

tek do podatków 34 milj. itd. Nadto w mo-
nopola- korzystniejsze były wyniki zwi-
szcza w tytoniowym (o 98 milj. zł.) i spiry-
tusowym (o 40 milj.), a wreszcie i przedsię-
biorstwa państwowe dały dochody więk-
sze, przede wszystkim lasy państwowe, z
których płynęło o 63 milj. (t.j. o 112%) wię-
cej, niż przewidywał preliminarz. Te nie-
zwykle wielkie podwyżki dochodów pozwo-
liły Rządowi na zebranie znacznych re-
zerw kasowych oraz na czynienie wydat-
ków, których początkowo nie przewidywa-
no. Z nadwyżki dochodów zatrzymano ja-
ko rezerwę około 200 milj. zł., resztę zaś u-
żyto na wydatki bądź nie przewidziane w
budżecie bądź też w sumach wyższych niż
to budżet zakreślał. I w jednym i drugim
wypadku wedle art. 6 ust. skarbowej z 22
marca 1927, którą ogłoszony został budżet
na r. 1927-28, potrzebne było zezwolenie
Sejmu, choćby ex post otrzymane.

O to zezwolenie Rząd dotychczas nie
zabiegał i zapowiada, że to uczyni dopie-
ro przedkładając rachunki już zrewidowa-
ne przez Kontrolę Państwową. Wobec tego,
(Dok. na str. 2-aj.)

Nowe wydawnictwa.

DLA RODZICÓW.

Książeczkę Zdrowia, obejmującą 52 strony opracował Dr. med. Franciszek Ksawery Cieszyński.

Książeczka ta zawiera schemat dokładnych wywiadów rodzinnych, badań i szczepień, odpowiednie tablice do zapisywania systematycznych pomiarów i badań dziecka od urodzenia do 15-tu lat, tablice do robienia wykresów z tych pomiarów, schematy fizycznego i psychicznego rozwoju dziecka, stronicę do notatek z dziecięcymi kartami gorączkowemi oraz krótkie wskazówki higieniczno-wychowawcze.

Celem książeczki jest ułatwienie pracy lekarzowi przez pociągnięcie do współpracy rodziców dziecka i zebranie z czasem materiału naukowego dla opracowania przeciętnych liczb wagi, wzrostu i ogólnego rozwoju polskiego dziecka według jego wieku, wzrostu i warunków społecznych jego rodziców.

Cena książeczki w trwałej płóciennej oprawie zł. 3. —

Skład Główny w Domu Książki Polskiej Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8.

CZASOPISMA SPECJALNE.

„AUTOLOT”.

Czy Polska jest dziką i zacofaną krajną...? czy w myśl importerów zagranicznych nigdy nie potrafi posiadać własnego przemysłu samochodowego? — Na powyższe pytania odpowiada znany autor prac i zagadnień celnych p. L. de V—t dalej p. L. de V—t. napiętnuje mylne oświetlenie spraw tych przez niektórych informatorów opinii

Następne artykuły tegoż numeru tyg. „Autolot” zawierają: „O stworzeniu dobrego typu podwozia”, „Lotnictwo komunikacyjne u nas i gdzieindziej”, „Nowy Polski lot przez Atlantyk”, „Motocykl na balonach”, „Wielki Tommy” świetny sztych p. t. „Autobus i... zazdrość”, oraz szereg innych ciekawych wiadomości i technicznych informacji.

Popularny tyg. „Autolot” przy swej przystępnej cenie (egz. 30 gr. prenum. kwart. 3,50 zł.), trafnym dobrze treści i do skonałej redakcji, zdobył sobie całkowicie wszystkich automobilistów i lotników, oraz zwolenników motoryzacji i dziś ma decydujący głos wśród pism specjalnych.

Adres Redakcji i administracji,

Warszawa, Poznańska 22

Konto czekowe w P.K.O. 16,940.

Nienajwonnniejsza kwestja

Amatorzy zimowych sportów, Łodzianie, nieuwważający za najwskazańsze udawanie się do Szwajcarii, czy choćby Zakopane, kontentują się mniej lub więcej pilną admiracją parku Poniatowskiego. Codziennie niezliczone sznury wypuszczonych z biur obywateli dążą tam z saneczkami i łyżwami. Natura daje do czego jest obowiązana: obywatel może używać ślizgawki i mniej lub więcej dobrowolnych koziołków.

Natomiast p. t. opieka nad ogrodem ucieka się do perwersyjnego sposobu skręcania „turystom” pobytu w omawianym zakładku: miejsca ustępowe są zamknięte i żadna siła nie umie skłonić miejscowych „Szymonów” do zajęcia się tą kwestją.

Tak samo nic, zdaje się nie umie wpłynąć na odnośne czynniki, aby studnia w parku Sienkiewicza, z której korzystają setki rodzin, została „odmrożoną”.

72 związków i stowarzyszeń.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 8 marca o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 108, wygłosi odczyt p. Stefan Dąbrowski, prof. Uniwersytetu Poznańskiego, poseł na Sejm, na temat: „Stosunki gospodarcze a obrona Państwa”

O liczne przybycie członków oraz gości, przez nich wprowadzonych, prosi Zarząd.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 10 marca r. b. w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, pan dr. Kryszek wygłosi odczyt n. t. „Jak zapobiec powstawaniu chorób serca”.

TURNIEJ FACHOWY w Y.M.C.A.

Dnia 28 lutego r. b. Klub Szachowy Ogniska Łódzkiego Polskiej Y.M.C.A. rozpoczął rozgrywki szachowe o mistrzostwo Klubu na rok 1929-ty puchar wędrowny. Do turnieju stanęło 14, zawodników, przy czym rozgrywki te przy dotychczasowych wynikach zapowiadają się bardzo interesująco.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dn. 15 marca 1929 roku, od godziny 10-jej rano, w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej pod Nr. 17, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: kredensu dębowego i szafy dębowej, należących do Jojny Rabinowicza i oszacowanych na 400 zł.

Łódź, dnia 7 marca 1929 r.

4883

Komornik: K. Suzin.

Humor.

ANARCHISTA.

Lekarz: przede wszystkim spokój szanowny panie, żadnych wstrząszeń, mało pracy... Jaki jest kański zawód?

Pacjent: Jestem anarchista.

Lekarz: Doskonale. Więc będziemy od dziś rzucali o parę bomb tygodniowo mniej.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 3061 |

Dzisiaj Przepiękny film p. t. Dzisiaj

Gdy mężczyzna się bawi

Dramat satyrowy
W rolach głównych: najbardziej młodzieńczo emanant ekranu Ryszard Barthelemy i uosobienie kobiecości Dorry Mackaya
Deborowy koncert gry i techniki.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse zaś w soboty, niedziele i święta od g. 1-3 p. I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 popoł. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.
W niedzielę i święta kino czynne.

Dobrze zrobił kto czekał na moje białe tygodnie

Od 4 marca białe tygodnie wyrobów fabryki Zyrardów

RYSZARD PFEIFFER
Nawrot 13, tel. 39-73

od 4-go Marca
Białe tygodnie
R. Pfeiffer
Łódź

Wielki wybór białej stołowej, kuchennej, pościelowej oraz w e e innych towarów

Z ZA OCEANU

Wielka mowa programowa Prezydent Hoover przeciwko etatyzmowi

W poniedziałek o godz. 12-ej odbyło się w Senacie w Waszyngtonie zaprzysiężenie wiceprezydenta Curtisa.

Następnie o godz. 1-ej najwyższy sędzia Taft zaprzysiężył prezydenta Hoovera, który bezpośrednio potem wygłosił mowę programową.

W przemówieniu tem prezydent Hoover podkreślił konieczność reformy sądownictwa i zbadania sprawy prohibicji, stwierdzając wzrastający brak poszanowania prawa.

Następnie prezydent omawiał stosunek rządu do „businessu”, który rząd winien regulować, ale sam nie prowadzić żadnych przedsięwzięć. Dalej Hoover oświadczył się za popieraniem kooperatyw i podniósł konieczność wychowania i podniesienia poziomu wszystkich klas.

„Cywilizacje upadały, czerpiąc przywódców z jednej klasy, — mówił prezydent — trzeba ich czerpać ze wszystkich”. Najdłużej mówca zatrzymał się na sprawie pokoju światowego, którego największym wrogiem jest podejrzliwość międzynarodowa. Ameryki — mówił Hoover — nikt nie może posadzać o imperjalizm. Jest on przeciwny naszym ideałom wolności ludzkiej. Budujemy nową cywilizację, nowy system ekonomiczny, społeczny i polityczny oraz chcemy wykluczyć użycie siły ze stosunków międzynarodowych.

Podniósłszy dalej znaczenie paktu, Hoover stwierdził, że amerykańscy mężowie stanu byli zawsze zwolennikami międzynarodowego trybunału. Zastrzeżenia Ameryki w tej sprawie nie oznaczają żądania specjalnych przywilejów, ale tylko po potrzebę jasności w kwestiach podrzędnych

wobec głównego celu. Decyzja Ameryki nie należenia do Ligi Narodów spowodowana była niechęcią do mieszania się w rozmaite zatargi między innymi narodami.

Podkreśliwszy dalej coraz lepsze stosunki z Ameryką południową, Hoover zapo-

wiedział zwołanie specjalnej sesji kongresu celem przedyskutowania sprawy pomocy rolnictwu oraz omówienia ewentualnych zmian na placówkach dyplomatycznych St. Zjednoczonych.

Nie wolno prawa łamać ustawą

W ZWIĄZKU z POLEMIKĄ o ROZWODY.

„Dzień Polski” z powodu toczącej się od dłuższego czasu polemiki w prasie na temat ślubów cywilnych i rozwodów stawia kwestję jasno i wyraźnie:

„Śluby cywilne i rozwody dwóch mają najgorętszych propagatorów w Polsce, p. Zeleńskiego-Boya z „Kurjera Porannego” i p. Wasowskiego-Widza z „Epoki”. Różnica pomiędzy nimi jest następująca: p. Boy-Ze leński dogadzając rozwiązości obyczajów i lekkiemu traktowaniu życia, nurtującym nasze społeczeństwo w wyniku pozostałej po wojnie powszechnej deprawacji moralnej, poświęca cały szereg artykułów gloryfikowaniu lekkomyślności zmysłowej i emancypacji z pod więzów rodzinnych. Natomiast p. Widz stara się właśnie przykazaniom Stwórcy przeciwstawić etykę świecką...”

Polemika ta ma szersze znaczenie i „wykracza daleko poza ramy kontrowersji o śluby cywilne i rozwody, stając się wstępem do zasadniczej walki w Polsce i o Pol-

skę dwóch światopoglądów diametralnie sprzecznych i nie dających się w żaden sposób z sobą pogodzić, światopoglądu chrześcijańskiego i światopoglądu „wolno-myślnego” na istotę wzajemnych stosunków pomiędzy Kościołem a Państwem.”

Nie wchodząc w szczegóły tych przeciwieństw, „Dzień Polski” podkreśla, że u nas wszelkie

„...mniejszości wyznaniowe i bezwyznaniowe muszą się zadowolić rozumną tolerancją i wszelkimi konstytucyjnymi względami, jednak bez prawa narzucania swojej ideologii większości katolickiej...”

„...Natomiast katolicy żądać muszą uzgodnienia tak konstytucji, jak i wszelkich ustaw z prawem Bożem, z prawem odwiecznym, w myśl zasady: że nie wolno prawa łamać ustawą” (podkreślenie nasze — Red.)

Wszyscy w Polsce muszą tę zasadę uznać.

SKLEP ELEKTROWNI

PIOTR KOWSKA 115

otwarty codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
do godz. 19-tej bez przerwy.

NA MARGINESIE LISTU GEN. SZEPTYCKIEGO

NIE WOLNO SZKAŁOWAĆ NAWET MINISTRÓW.

Smutna historia naszych budżetów wojskowych polega nie na czem innym, jak na kradzieży wyraźnej budżetów wojskowych i na defraudacji możliwie daleko posuniętej. Są to „wesole budżety”, gdyż znam wypadki wydawania z budżetów wojskowych na sute libacje z dziewczynami z publicznych domów, robionemi dla pp. posłów przez pp. ministrów”. (Min. Spr. Wojsk. marsz. Piłsudski w Senacie).

Nie pora obecnie operować domyślni kami, do których ministrów stosuje się to oskarżenie?

Od początku niepodległości tekę spraw wojskowych piastowali po kolei generałowie: Józef Piłsudski (17.XI — 22.XI 1918), Stanisław Szeptycki i Jan Wroczyński (jako pomocnicy 22.XI 1918 — 16.I 1919), Jan Wroczyński (16.I — 27.II 1919), Józef

Leśniewski (27.II 1919 — 9.VIII 1920), Kazimierz Sosnkowski (9.V — 13.VI 1923), Aleksander Osiański (28.I — 13.VI 1923), Stanisław Szeptycki (13.VI — 5.XI 1923), Kazimierz Sosnkowski (19.XII 1923 — 17.II 1924), Władysław Sikorski (17.II 1924 — 13.XI 1925), Stefan Majewski (20.XI 1925 — 27.XI 1925), Lucjan Żeligowski (27.XI 1925 — 5.V 1926), Juliusz Małczewski (10.V 1926 — 15.V 1926), marszałek Józef Piłsudski (15.V 1926 do chwili obecnej). Sami generałowie, żadnego cywilnego ministra.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM” Gąsiecickiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowaniu —

Masło mrozów

Masło roślinne

M A S L O

zastępujące w zupełności najlepsze masło naturalne

do zup i zasmażek

BERLINA TO POTĘGA

Władcy sprzedają żony i córki

Skrajny wieciej tragedii prowincji chińskiej

Specjalny wysłanik Time'a przyjechał z Pekinu korespondencję, w której podaje szczegóły straszliwej klęski głodu, jaka nawiedziła północne Chiny.

Misjonarz angielski Griffith przebywający stale w miejscowości Ta-Tung-Fu w prowincji Szansi, przybył do Pekinu z raportem skierowanym do „nadzwyczajnej komisji dla walki z głodem”, utworzonej przy rządzie chińskim. Raport ów zawiera zastraszające cyfry ofiar głodu.

Prowincja Szansi była do niedawna jedną z najgęściej zaludnionych połaci Chin. Dzisiaj, na ogólną liczbę dziesięciu milionów mieszkańców — 500 tysięcy ludzi pomarło z głodu, a 500 tysięcy wyemigrowało do innych prowincji. Dwa miliony ludzi cierpią straszliwą nędzę — czeka ich śmierć głodowa, jeśli w najbliższym czasie rząd chiński nie pospieszy im na ratunek.

W całej prowincji niema dziś ani jednego zwierzęcia domowego, gdyż wszystkie poszły na rzeź. Bezdomne psy i koty zostały wytopione przez zgłodniałych wieśniaków. Nędzarze nie gardzą nawet korą drzewną, zeschniętą trawą i otrębami. Szczęściem w nieszczęściu jest zmniejszenie się przestępczości w Szansi, gdzie dotychczas grasowały szajki bandytów, napadające na przejeżdżających gościami kupców — głód wystraszył chińskich apaszów, wynieśli się więc z Szansi do bogatszych osiedli.

Na tle klęski głodowej rozwinął się handel kobietami i dziećmi. W prowincji Szansi panuje od niepamiętnych czasów barbarzyński zwyczaj zabijania dzieci płci żeńskiej — ponieważ tradycja pozwala każdej rodzinie posiadać tylko jedną córkę. Natomiast synowie są unrzywilejowani. Zwyczaj ten jednak wywołał gwałtowne zmniejszenie się liczby kobiet — to też mieszkańcy Szansi radzą sobie w ten sposób, że rok rocznie organizują „targ na dziewczęta”, na który przybywają kobiety i dzieci ze wszystkich stron państwa niebieskiego smoka. Na owej giełdzie można nabyć kandydatkę na żonę albo służącą — rzecz prosta że handlarze żywym towarem

podawcy domów publicznych, tłumnie pielgrzymują na targ do Szansi. Obecnie na skutek klęski głodowej obywatele chińskiej prowincji przestali nabywać dziewczęta, natomiast zaczęli sprzedawać swoje jedynaczki i żony, dla których nie starczy

ło w chacie chleba, ani ryżu. W przeciągu ostatnich trzech miesięcy z Szansi wywędrowało 22 tysiące sprzedanych kobiet, za które mężowie ich i rodzice otrzymali ogółem 100 tysięcy dolarów.

nie odbiegają od programu partyjnego

Recepta czerwonych

JAK ZREPAROWAĆ KONSTYTUCJĘ OD LEWEJ.

Stronnictwa lewicowe wniosły do laski marszałkowskiej swój projekt zmian konstytucji. Projekt ten objęty jest 46 artykułami, z artykułów tych podajemy ważniejsze postanowienia.

A zatem projekt skreśla zupełnie Senat, zakazuje akcji wyborczej urzędnikom, poza czynnościami w ordynacji wyborczej, ustanawia nowy sposób wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe, składające się z członków wybranych przez pięcioprzymiotnikowe głosowanie, w tych samych okręgach co i posłowie sejmowi, tylko w podwójnej liczbie, członkami Zgromadzenia nie mogą być posłowie na Sejm, ani ministrowie.

Art. 25 projektu stawia nowy przepis wedle którego Prezydent ogłasza mobilizację na podstawie uchwały Rady Ministrów za poprzednią zgodą Sejmu, niema, to Prezydent może ogłosić mobilizację, lecz Sejm zbiera się najpóźniej na trzeci dzień po ogłoszeniu mobilizacji.

Art. 33 znosi wszystkie ordery prócz wojskowych. Art. 34 postanawia, że Rzeczpospolita przystosowuje formę władności do podstaw państwa i społeczeństwa.

Wszystkie środki wytwarzania komunikacji i wymiany podlegają kontroli Rzeczypospolitej. Państwo obejmować będzie pod swój zarząd bezpośredni dojrzałe do tego gałęzie produkcji (formuła socjalistów). Ziemia nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu i podlegać niebezpieczeństwu skupienia większych obszarów w jednym ręku. Pełne pra-

wo własności prywatnej przysługiwać miałyby posiadaczom obszarów nie przekraczających 60 hektarów, a podmiejskich 30 hektarów. Nadwyżki ponad te normy przejdą jednorazowo do dyspozycji Państwa dla naprawy ustroju rolnego w Polsce. Przejmowa nie nadwyżek przez Państwo dokonane będzie na mocy ustawy, która może zwolnić Państwo od płacenia właścicielom odszkodowań. Art. 35 mówi, że osobna ustawa określi autonomię ziem Rzeczypospolitej zamieszkałych przez ludność mieszaną. Art. 37 postanawia, że nikt nie jest obowiązany ujawniać swych przekonań religijnych.

Wedle dalszych artykułów Państwo i samorządy nie mogą być obciążone wydatkami na cele religijne, nauka przedmiotów religijnych i udział w uroczystościach pozostawia się do uznania rodzicom i opiekunom.

NASIONA Marja SZOSLAND

firma egz. od 1889 r.

nagrodzona została dużym medalem na Wystawie Wojewódzkiej w 1928 r. Za dobroć nasion przez Min. Rolnictwa.

II Konstantynowska II

Poleca na sezon bieżący:

Nasiona warzywno, kwiatów
i pastwne

znanej dobroci i pewności

T. O. KOZIOLKIEWICZ.

1)

Autobus.. i zazdrość

Paradoks i... wogóle coś bezsensownego.

Bo niby co ma wspólnego — autobus z... zazdrością?

Z firmą automobilową — tak. Z firmą oponową — tak. Z ruchem kołowym, acz niezbyt chętnie, ale — tak...

Jednakoż z zazdrością... nonsens.

A jednak wyobraźcie sobie. Przemiłi Czytelnicy, że można i obok autobusu stawić zazdrość, czego zresztą najlepszym dowodem jest niniejsza opowieść.

Trudno wyobrazić sobie wielkie miasto społeczne bez... autobusów.

To jest prawie nie do pomyślenia.

Bo znacznie łatwiej można pogodzić się z brakiem mieszkań, szkół, teatrów (po rządnych), bodaj nawet... kanalizacji, niż z brakiem tak przemiłego środka lokomocji, jak... autobus.

Zwłaszcza, że zawsze dają się słyszeć głosy: „na zachodzie ludzie jeżdżą

tylko autobusami, jako jedynym, wygodnym środkiem lokomocji XX-go wieku”.

No i cóż wtedy robić, jeżeli się jeszcze weźmie pod uwagę, że przecież jesteśmy „małym Paryżem”...

Taki sympatyczny wehikuł ma bezsprzecznie dużo zalet. Jedzie sobie jak chce, któredy chce, czy bokiem ulicy, czy środkiem, nie krapują go żadne szyny, żadne przemysłne instalacje elektryczne, poza zwykłą marszrutą, która mu każe jechać tam, a nie innymi ulicami, i w tych a nie innych miejscach się zatrzymywać, oraz magiczną paleczką sprawnego policjanta.

Taki policjant, ze swym niepozornym „kilkim” jest dla kierowcy pewnego rodzaju — tabu.

Jedynym ruchem, prawie niewidzialnym, a trzeba go szczerze przyswarować, jest ruch — dać gazu i pedzić, aby przypadkiem nie zrobił się zator, bo potem macie kłopotów...

Nie też dziwnego, że szofer patrzy na regulującego ruch niby pies na kota, ale...

temniemniej słucha go bardzo pilnie. Bo już tak jest na świecie, że ktoś kierować musi.

O! niedawna benjamińkiem naszego miasta są... autobusy. Kiedybyś nie wsiadł do tego długiego, niskiego, czerwonego potwora zawsze w nim pełno, zawsze swobodnie we wnętrzu, a platforma pod nadmiernym ciężarem pasażerów, omalże ogonem zamiata asfalt uliczny. Słowem autobusy zdobyły sobie serca warszawiaków, chociażby dla tego, że to i — wygodne, i niby—trochę po europejsku się prezentują.

Pamiętnego dnia, punktualnie o godzinie 7—ej rano, pan Sylwester Banziorek gracko machnął stater, splunął niefrasobliwie, dłonie grubymi rękawicami chronione na kierownicy oparł i... wio!

Dla informacji musimy dodać, że pan Sylwester był kierowcą pierwszorzędnym, jako że jeszcze za dobrych wojennych czasów przy autokolumnie służywał różnych dostojników francuzańskich i miejscowych w Cadillacach obwożąc.

(d. c. n.)

Trucizna jako broń zwierząt

Wzory niemieckie - w przyrodzie

Wiadomo powszechnie, że w czasie wojny światowej Niemcy złamali traktaty pokojowe, zakazujące używania gazów trujących i pierwsi z pośród walczących narodów zaczęli stosować nowy środek walki.

Z tego powodu mylnie nazywają Niemców wynalazcami gazów trujących. Otóż trzeba stanąć w obronie naszych sąsiadów i zaprzeczyć tym pogłoskom, gdyż Niemcy nie są wynalazcami gazów trujących, oni tylko pierwsi zastosowali na wielką skalę ten środek walki, który był znany od najdawniejszych czasów.

Historia świadczy, że walka za pomocą trucizn, którą my dziś nazywamy walką gazową, jest tak dawna jak same wojny.

Od najdawniejszych czasów używano na wojnie środków trujących stosownie do stanu wiedzy ludzkiej.

Trujące bowiem środki stanowią jedno z narzędzi walki o byt. Środki te w przeciwieństwie do innych rodzajów walki nie szkodzą przedmiotom martwym, nie kruszą nie miażdżą i nie wymagają od walczących siły fizycznej. A jednak środki trujące niszczą lub paraliżują istoty żywe bez porównania skuteczniej, niż inne rodzaje walki.

Sama przyroda w wielu wypadkach stosuje środki trujące w walce o byt czego przykłady widzimy w jadowitych roślinach i zwierzętach. Zauważyć trzeba, że trucizna jako środek walki nie jest czemś zadziwiającym lub nienaturalnym człowiek w tym wypadku nie jest wynalazcą rzeczy nieznanymi w otoczeniu, jest on tylko uważnym uczniem przyrody, dającej mu wskazówki na każdym kroku.

Lecz człowiek nie zawsze umiał korzystać z tych wskazówek i dopóki celem jego badań był „kamień filozoficzny” lub „maszyna nieustającego ruchu”, wiedza ludzka nie postępowała. Praca człowieka stała się owocniejszą z chwilą, gdy badacze uzgodnili swoje wysiłki z prawami przyrody.

To też dla zrozumienia walki za pomocą trucizn wśród ludzi, należy zwrócić uwagę na podobną walkę wśród roślin i zwierząt, wśród których stosuje się ona jako środek zabezpieczenia bytu lub zdobycia pokarmu, albo też jako środek obrony. Wśród roślin walka za pomocą tru-

cizn jest bierna i polega na tem, że niektóre z nich, jak pokrzywa, muchomor albo bieleń, parzą lub trują wtedy tylko, kiedy żywa istota do nich się dotknie lub je połknie.

Jedne żywe istoty stosują trującą walkę bierną w razie napadu wroga: jest to ich środek obrony, nie zaś sposób zdobywania pokarmu. Pszczoła, broniąc się, przekłuwa żądlem skórę i zapuszcza truciznę. Inne znowu żywe istoty stosują trującą walkę czynną: napadają na mniejsze lub większe od siebie i zadając im cios, wpuszczają do organizmu truciznę, od której napadnięte drętwieją i zostają pożarte.

Śmierdziel amerykański (skunks) wyrzuca płyn cuchnący również tylko w obronie. Przyczem obrona to bardzo skuteczna bo płyn jest tak smrodliwy, że nie ruszy tego zwierzęcia nietylko żaden pies, mający węch wrażliwy, ale nie śmieją na niego napadać nawet sępy, mało wrażliwe pod tym względem; człowiek zaś, otrzymawszy dobrą porcję smrodliwego płynu, może stracić przytomność.

Nasz tchórz, pochodzący z tej samej rodziny, ma faktykę już nieco inną i stosuje trującą walkę czynną: zjawia się w kurniku w nocy i odurza kury do tego stopnia, że spadają z grzęd, jak pijane i zostają pożarte przez tchórze.

Z owadów, stosujących trującą walkę bierną, ciekawym jest mały żuczek-bombardier, wyrzucający płyn obronny z pewnym hałasem. Płyn ten na powietrzu dymi odstraszać inne żuki drapieżne częstokroć znacznie większe. Płyn żuczka-bombardiera drażni skórę człowieka, a jeżeli wpadnie w oko, może wywołać poważne zapalenie.

Są węże, które tylko w celu obrony stosują truciznę znajdującą się w ich organizmie. Inne zaś napadają na zwierzęta nieraz bardzo duże, zabijają je za pomocą trucizny pożerają: trucizna ta jest bronią dla zdobycia pokarmu.

Do ciekawych żuków, posiadających truciznę dość silną, należy kantaryda, żyjąca na jesionach i bzach. Trucizna ta, zwana kantarydyną, wywołuje podrażnienie naskórki i stosowana jest w medycynie pod nazwą wizykatorji czyli przyszczydła.

Truciznę zawierają w swoim organiz-

mie pewne ryby, jak tugu japońskie albo barwena, której spożycie wywołuje napady biegunki, podobne do cholery, kończące się niekiedy śmiercią. Są znowu ryby przypominające wyglądem zwyczajne śledzie, których jadowitość jest przypadkowa i zależna od sposobu żywienia się. To też zdarzają się wypadki zatrucia rybami takiego gatunku, które przez czas dłuższy stosowane były jako pokarm bez szkody dla zdrowia. Taką przypadkową trucizną, zależną od sposobu żywienia, posiadają w swoim organizmie i niektóre zwierzęta: króliki karmione bielunem lub kurczęta kantarydami. Mogą one zawierać w mięsie pewną ilość trucizny, która im samym nie szkodzi, a przy spożyciu powoduje zatrucie.

Należy jeszcze zauważyć, że są pewne zwierzęta morskie, które w organizmie nie zawierają trucizny, natomiast posiadają specjalny płyn, mącący za nimi wodę. Takim zwierzęciem morskim jest ślimak mątwą, zaopatrzona w specjalny organ, wyrzucający za nią ciemny płyn, mącący wodę na znacznej przestrzeni.

Wszystkie te przykłady wskazują, że człowiek nie jest wynalazcą gazów trujących, lecz tylko naśladowcą zjawisk przyrody: żuk-bombardier wzorem żołnierza miotającego płomień ognia, tchórz lub skunks jest wzorem żołnierza rzucającego truciznę, mątwą jest naturalną maszyną, wytwarzającą dymy, podobnie jak to czynią niektóre inne zwierzęta.

Plk. Adolf Małyszko.

Miejski Kineatograf Oświatowy

Od 26. II do 11. III. 1929, 3015

Dla dorosłych: Dla młodzieży
Epopa filmowa nieśmiertelnego dzieła
ADAMA MICKIEWICZA:

Pan Tadeusz

A. CONAN DOYLE.

Z topieli

„Proszę pana, Mr. Holmes, abyś zakończył naszą rozmowę”, rzekł łodowaty głos. „Byłam posłuszną ojcu i widziałam się z panem, ale nic mnie nie zmusza do słuchania obelg tej osoby”.

Miss Winter rzuciła się ku niej z przekleństwem i gdyby jej nie powstrzymał, chwyciłaby za włosy te szaloną kobietę. Pociągnęła ją do drzwi i zaprowadziła do dorożki, co mi się udało bez awantury, chociaż odchodziła od zmysłów z wściekłości. Ja sam, Watsonie, z trudem zdołałam opanować gniew, gdyż zimna rezerwa i niezwykła pewność siebie kobiety, którą próbowałam ocałić, działały przeciwko. Wiesz zatem, jak sprawa stoi. Nie ulega wątpliwości, że muszę obmyślić jakiś nowy plan, gdyż to posunięcie nie udało się nam. Będę się z tobą porozumiewać Watsonie, jest bowiem rzeczą wielce pra-

wdopodobną, że odegrasz w całej tej sprawie pewną rolę, na razie jednak musimy czekać na jakieś posunięcie z ich strony.

I doczekaliśmy się. Ich cios padł — a raczej jego cios, nie sądzę bowiem, aby pani coś o nim wiedziała. Mógłbym pokazać wam jednak dziś miejsce, gdzie stałem, kiedy oczy moje spoczęły na ogłoszeniu, które przyprawiło mnie o dreszcz zgrozy. Było to między Grand Hotelem i Dworcem Charing Cross obok kiosku sprzedającego gazety inwalidy, w dwa dni po ostatniej rozmowie. Ujrzałem tam plakat z wydrukowanym na nim straszliwym napisem:

— Mordercy zamach —
— na —
— Szerloeka Holmesa —

Stałem przez chwilę, jakby ogłuszony. A potem — przypominam sobie, jak przez mgłę — porwałem gazetę mimo protestu sprzedającego i znalazłszy się jakimś cudem w drzwiach drogerji, przeczytałem

odnośny ustęp. Brzmiał następująco:

„Dowiadujemy się ze smutkiem, że Mr. Sherlock Holmes, znany detektyw prywatny padł dziś rano ofiarą morderczego zamachu. Nie znamy szczegółów tego wypadku, zdaje się jednak, że przytrafił się on na Regent Street, w okolicy Cafe Royal, około godziny dwunastej. Zamachu dokonali dwóch mężczyzn uzbrojonych w kije, którymi zadali Mr. Holmesowi rany na głowie i na całym ciele. Lekarze uważają obrażenia za bardzo poważne. Zaniesiono go do Szpitala Charing Cross, a później na wyraźne życzenie do mieszkania jego na Baker Street. Bandyci, którzy go napadli, ludzie elegancko ubrani — uciekli przez Cafe Royal na Glasshouse Street. Nie ulega wątpliwości, że należą oni do tego bractwa zbrodniarzy, któremu ten ruchliwy i pomysłowy człowiek dał się niejednokrotnie we znaki”.

Nie potrzebuje mówić, że zaledwie przeglądałem odnośny ustęp, wskoczyłem do dorożki i pojechałem na Baker Street. W sieni spotkałem się ze starym chier-

Niezwykły pogląd na kobiety

Realne opinie wielkiego fantasty

Wrogiem kobiet jest znakomity pisarz angielski G. Wells, odznaczający się dość często dziwacznymi pomysłami.

Zazdroszcząc laurów Weiningerowi, napisał Wells ostatnio rozprawę o problemie kobiecym w duchu bardzo ujemnym.

Występuje on zarówno przeciw dawnej kobiecie jak i nowoczesnej, która pragnie zrównać się z mężczyzną i przeniknąć do życia na jednakowych prawach. Autor, nie przebierając w słowach, oświadcza kategorycznie, że kobieta nie tylko nie dorównuje mężczyźnie, lecz wogóle jest istotą bez mózgu i że tylko dzięki słabości mężczyzny i jego potrzebom seksualnym zezwolono jej, by poczęła sama wierzyć w swą doniosłą rolę w życiu duchowym społeczeństwa.

Niedość na tem. Zdaniem autora, kobiety także nie są ładne pod względem fizycznym przyczem kobieta nowoczesna jest jeszcze mniej przystojna od dawnej. Kobiety nowoczesne są rzekomo kompletnie brzydkie i gdyby odebrać im szminkę, puder i inne machinacje, to przekonano by się, że uroda kobiety jest bezczelnym bluffem.

Ludzie mówiący o mądrości kobiecej sami siebie oszukują. Kobiety nie są także dobre ani serdeczne. Historje o czułej miłości macierzyńskiej, o tkliwości kobiet dla mężów i dzieci są wyssane z palca. Mężczyzna zromantyzował je, tylko w swej wyobraźni, by dać ujście swej tęsknocie za czemś pięknym w życiu.

Mężczyzna musi ciężko pracować, w krótkich chwilach odpoczynku posiada ducha romantycznego.

Chce się on ukoić czemś innym niż to, co widzi dokoła siebie. Ale z czasem o ile tylko posiada męstwo do stwierdzenia prawdy, musi przyznać, że się dał oszukać pozorami.

Głupstwo mówią ci, którzy twierdzą, że kobieta może służyć natchnieniem do twórczości artystycznej, ekonomicznej, socjalnej. Co za bajki opowiada się o piękności kobiety współczesnej. Niedługo naprawdę istniały piękne kobiety choć nader nieliczne, przyczem te, co uchodziły za piękne, istotnie odznaczały się niepos-

politą urodą. Ale kto może z czystym sumieniem twierdzić, że piękna jest kobieta terazniejsza? Nad jej urodą pracuje wielki specjalny przemysł. Dniami i nocami pracują ogromne fabryki, by produkować jedwabną bieliznę, stroje, pończochy, szminkę, perfumy, i djabli wiedzą co jeszcze, a te go wszystkiego kobiety używają do oszukiwania mężczyzn na punkcie swej urody. Na prawdę kobieta posiada pospolite ciało i mniej niż przeciętne zdolności.

Mimochodem atakuje Wells także małżeństwo, twierdząc, że wynaleźli je ludzie, którzy chcieli okiełznać jednostkę, przeszkadzać jej do życia według własnej chęci bez uszczerbku dla innych. Małżeństwo jest niewolą społeczną.

Oczywiście, że ta opinia Wellsa o kobietach spotkała się z surową odprawą, zarówno w obozie kobiecym jak i męskim. Pewne pismo feministyczne zarzuca mu nawet, że jego kobiecożerstwo położycie trzeba na karb osobistego zawodu miłos-

nego. Natomiast jedna kobieta, Bella Wilder, oświadczyła w artykule, że Wells jest człowiekiem odważnym i że wiele rzeczy, jakie prawi kobietom zgodne są z prawdą.

— Mamy już równe prawa — pisze ona — a przeto śmieszne jest sypanie piasku w oczy. Możemy zaglądać w lustro i widzieć jak wyglądamy. Nie powinnyśmy się obrażać o wyrzeczoną prawdę. Poprawimy się wtedy tylko, gdy uznamy swe błędy. Faktem jest, że przeważna część kobiet zbyt niezdolnie zadziera nosy i poczynają wierzyć że są najinteligentniejszymi i najmądrzejszymi ludźmi na świecie.

W każdym razie dokoła opinii Wellsa zawrzała wielka polemika. Przeciwnicy praw kobiecych uchwycili się twierdzeń tego demokrata i socjalisty, jako nowego argumentu przeciw emancypacji. Tego chyba sam autor sobie nie życzył, wystąpiwszy przeciw przywilejom kobiet, nie zaś przeciw ich prawom.

Winda i pocałunek

GDYBY BYŁA TYLKO DZIESIĄTA, OBRAZIŁABY SIĘ RÓWNIEŻ

Przedmiotem rozprawy sądowej w Berlinie była bardzo zabawna przygoda.

Oto w jednym z hoteli chłopakiem od windy, czyli z angielska Lift-Boyem, jest niejaki Franz. W tym hotelu na trzecim piętrze mieści się jedno z biur filmowych i w ten sposób w jego windzie znalazła się piękna panna Mizzi. Zaledwie jednak winda ruszyła i znalazła się pomiędzy ścianami drugiego piętra, coś się zepsuło.

Mizzi była zrozpaczona. Oświadczyła, że ma terminowe spotkanie w biurze i że jej karjera gwiazdy filmowej zawisła na włosku. Franz odpowiedział, że takie niedomagania windy zdarza mu się po raz pierwszy i że dla tak pięknej panny gotów

jest zleźć otworem windowym na dół, aby naprawić uszkodzenie.

Uszczęśliwiona Mizzi zarzuciła mu ramiona na szyję i pocałowała go w usta, a w tej chwili stał się cud i winda ruszyła.

W biurze Mizzi opowiedziała wszystkim dyrektorowi, który na to odparł:

— To ty jesteś już dwunasta, która w ten sposób windę naprawia.

W tej chwili dopiero Mizzi uczuła się obrażona, a nie mogąc odwołać swojego pocałunku, — wniosła skargę sądową, a po rozpatrzeniu wszystkich dwunastu wypadków, sąd skazał Franza na 100 złotych grzywny, czyli po 8 mk. 33 fen. za pocałunek.

giem sir Leslie Okshottem, którego pojazd stał przed domem.

— Nie ma bezpośredniego niebezpieczeństwa — powiedział mi. — Dwie rany szarpane czaszki i kilka sińców. Założyłem parę szwów i poleciłem zastrzyknięcie morfiny i spokój, sądzę jednak, że kilkuminutowa rozmowa nie może mu zaszkodzić.

Po tem pozwoleniu wślizgnąłem się do ciemnego pokoju. Chory leżał z otwartymi oczyma i przywitał mnie szeptem. Story były spuszczone tle jeden promień światła słonecznego przedostał się do wnętrza pokoju i padł na obandażowaną głowę pobitego. Przez białą przepaskę przesiąkła krew. Usiadłem przy nim i nachyliłem się.

— Wszystko w porządku, Watsonie. Nie lękaj się — mruknął głosem bardzo słabym. — Nie jest to tak straszne jak się daje.

— Dzięki Bogu!

— Wiesz, że umiem bronić się przed przedmiotami uderzeniami łaski. Przeważną część ciosów odparłem. Zranił mnie drugi człowiek.

— Czy mogę ci pomóc w czemś Holmesie? Rzecz prosta, że to sprawa tego

nędznika. Pójdę i zdejmę maskę z jego twarzy, jeśli pozwolisz.

— Poczciwy Watsonie! Nie, jesteśmy bezsilni, dopóki policja nie schwyta tych ludzi. Ale ucieczka ich była dobrze przygotowana. Tego jestem pewny. Zaczekaj. Mam pewien plan. Przedewszystkiem trzeba aby utrzymał wszystkich w przekonaniu, że rany moje są bardzo ciężkie. Będą się ciebie pytali. Nie krępuj się, Watsonie. Mów, że szczęściem będzie, jeśli dożyję do końca tygodnia — wspomnij o wstrząsie mózgowym, gorączce — co uznasz za stosowne. Im więcej przesady, tem lepiej.

— Ale sir Leslie Oakshott?

— Oh, tego biorę na siebie.

— Cóż więcej?

— Powiedz Shinwellowi Johnsonowi, aby wysłał gdzieś dziewczynę. Ten gagatek pomyśli teraz o jej unieszkodliwieniu. Wierzę, że rzecz prosta, że mi pomagała. Jeśli odważy się napasać na mnie, tem bardziej jej nie będą oszczędzać. To sprawa pilna. Musisz załatwić się z tem tej nocy.

— Pójdę zaraz. Cóż więcej?

— Połóż na stole moją fajkę i kasetki z tytoniem. Dobrze! Przyjdź jutro ra-

no, a opracujemy plan działania.

Poleciłem wieczorem Johnsonowi, aby ukrył Miss Winter na jednym z przedmieść i zakazał jej wychodzić z domu, dopóki nie minie niebezpieczeństwo.

Publiczność znajdowała się przez sześć dni pod wrażeniem, że Holmes leży na łożu śmierci. Biuletyny były bardzo poważne, a w gazetach umieszczano o nim żalose wzmianki. Moje ustawiczne wizyty przekonały mnie, że nie było tak źle. Jego silny organizm i niezłomna wola dokonywały cudów. Przychodził szybko do zdrowia, a czasami zdawało mi się nawet, że czuł się lepiej, niż mówił. Było coś tajemniczego w naturze człowieka, coś co prowadziło do wielu dramatycznych efektów i uderzało w niepewności nawet mnie, jego najlepszego przyjaciela. Holmes przestrzegał ściśle zasady, że najpewniejszym planem jest ten, o którym wie tylko sam twórca. Byłem mu bliższy, niż ktokolwiek inny, a jednak zdawałem sobie zawsze sprawę z rozdziałającej nas przepaści.

Oj, ta „Sanacja Moralna” „Wyczyny” strzeleckie

W tygodniku „Głos Wileński” (Nr. 9) znajdujemy bardzo udokumentowany artykuł o kryminalnej kronice „strzelców” za rok ubiegły.

I tak dnia 14 stycznia zostali osadzeni w więzieniu strzelcy z Pelpina, na Pomorzu: Puchowski (na 6 miesięcy), Kamiński (5 mies.), oraz w areszcie strzelcy: Kubicki i Ukłasz (na 4 tygodnie każdy), na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Starogardzie za opór władzy policyjnej i awantury (patrz numery styczniowe „Pielgrzyma pelplińskiego”).

W dniu 5 marca podobny los spotkał na mocy wyroku Sądu Najwyższego następujących strzelców ze wsi Krzycko Małe i Gołanice w powiecie Leszowskim za dokonanie napadu i zadanie ran członkom ówczesnego się oddziału przysposobienia wojskowego: Romana Wojtowiaka (1 rok i 4 miesiące), Wrótyńskiego i Cukierskiego (na 1 rok każdego), oraz 12 ich podkomendnych na czas do 8 miesięcy, („Głos Wileński” Nr. 12-a).

Z oddziału „Strzelca” w Toruniu znaleźli się za kratami więziennymi na 13 i 6 miesięcy zasłużeni organizatorzy ruchu strzeleckiego: W. Kamiński i J. Baran za przyswojenie 10 tys. złotych, będących własnością Związku zawodowego, którego jeden był prezesem, a drugi skarbnikiem (bliższe szczegóły znajdzie czytelnik w Nr. 154 „Gazety Warszawskiej” z roku ubiegłego).

Dnia 12 października VII Izba Karna Sądu Okręgowego w Poznaniu skazała strzelców Ksawerego Jankowiaka na 1 rok, Ignacego Ciesielskiego na 8 miesięcy, Piotra Kuźnika na 6 miesięcy, Jana Nowaka na 5 mies., Stefana Marjańskiego, Józefa Gruntowskiego, Stefana Sobika i Michała

Praczyńskiego na 4 m. więzienia, każdego za napad na dom mieszkańca miasta Środy, p. Warwińskiego, któremu zadano kilka ran nożowych, zbito żonę i córkę, oraz zniszczono meble.

Prócz wymienionych wyżej w bandyckim napadzie brał udział cały oddział „Strzelca” w sile 30 ludzi uzbrojonych w karabiny. („Kurjer Poznański” Nr. 482).

Żeby skończyć z „przygodami więziennymi” braci strzeleckiej przypominamy naszym czytelnikom wypadek już opisany w Nr. 24 „Głosu Wileńskiego”, jak to ko-

mendant „Strzelca”, „obywatel” Kisielewski, osadzony w areszcie w Sokołowie w porozumieniu z dozorcą tego aresztu, Hajderem, również strzelcem, zamknął zamiast siebie niejakiego Krzyżewskiego, który przez 3 dni doskonale zastępował „obywatela” komendanta i tylko przypadkowo zamiast na została ujawniona przez kierownika aresztu.

Związek Strzelecki, jak wiadomo, subsydjowany jest z funduszków publicznych.

Przeciw naruszeniu najstarszych i najdroższych tradycji

PO ZAWARCIU KONKORDATU Z PALACEM CHIGI.

Wśród wielu spraw, uregulowanych przez konkordat z Włochami, na szczególną uwagę zasługuje przywrócenie po tak długim okresie czasu prawnego znaczenia małżeństwa kościelnego. Uzasadnienie tego faktu ujęte jest w konkordacie w następujących słowach:

„Państwo włoskie pragnie nadać małżeństwu, które jest podstawą rodziny, tę godność, jaka odpowiada katolickim tradycjom narodu”.

Żadne z państw, które odjęły sakramentowi małżeństwa wartość prawną, nie miało odwagi naprawienia niesprawiedliwości. Mussolini zrozumiał całą olbrzymią wartość tego sakramentu dla dobra narodu i, jak zwykle w takich wypadkach, nie zwlekając, myśl swoją zamienił w czyn.

A trzeba dodać, że nie zawsze w kołach faszystowskich myślano podobnie, ponieważ liberalno-masoński duch, który za-

raził znaczną część inteligencji włoskiej, nie mógł się przeobrazić w tak krótkim czasie. Jeszcze przed trzema laty biskup z Padwy, Mgr. Dalla Costa, był przedmiotem cierpkiej krytyki ze strony jednego z największych pism faszystowskich za to, że w liście pasterskim przypomniał surowe potępienie ślubów cywilnych przez Kościół.

Pismo to w ten sposób zakończyło swą krytykę: „Ślub cywilny jest podniosłym, szlachetnym i nienaruszalnym obrzędkiem, dlatego występowanie przeciwko niemu w zbroi takiego gniewu nie tylko nie jest stosowne i godne pochwały, lecz przeciwnie, antypatyczne i absurdalne”. Katolickie pisma Włoch odpowiedziały wówczas na tę filipikę, zaznaczając, że niemożliwą jest rzeczą, by praktyczny zmysł rządu mógł tolerować na dłuższą metę tego rodzaju naruszenie najstarszej i najdroższej dla narodu tradycji.

PRZEZ RADJO

PROGRAM NA CZWARTEK 7 LUTEGO.
(Długość fali 1395,3)

11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty.

12.10 Odczyt p.t. „Sen zimowy” — wygłosi dr. Stanisław Gartkiewicz.

12.35 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej.

14.50 Komunikaty.

15.10 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Upadek Rzymu i kultura rzymska” — wygłosi prof. Jan Jakubowski.

15.35 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Początek państwa polskiego i pierwszy Piastowie” — wygł. prof. Stan. Arnold.

16.00 Komunikat L.O.P.P.

16.15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.

17.00 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki.

17.25 Pogadanka dla kobiet p. t. „O harmonii w małżeństwie” — wygłosi p. Maria Ankiewiczowa.

17.55 Koncert popołudniowy.

18.50 „Rozmaitości” wygłosi p. Ludwik Lawiński.

19.10 Odczyt p.t. „Wiosenne roboty w polu” — wygł. prof. Stefan Biedrzycki.

19.35 Aktualja — wygł. p. Tad. Strzem

19.56 Sygnał czasu.

20.30 Koncert wieczorny.

21.15, Transmisja słuchowiska z Krakowa. Po audycji — komunikaty.

22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Najruchliwszy dworzec i najdłuższe rzeki świata

JAKIE WIDOKI MA WARSZAWA.

Najruchliwszym dworcem na świecie, nie może poszczycić się Ameryka ani Europa. Bowiem ruch na olbrzymich dworcach Nowego Jorku, Chicago, Paryża, Londynu i t. p. nie dorównywa ruchowi na dworcu Flinders Street w Melbourne, głównym mieście Australji.

Dziennie przepływa 283.000 podróżnych przez ten największy dworzec, przywożonych i odwożonych przez 2400 pociągów. Ilość tramwajów przejeżdżających w przeciągu dnia przez plac dworcowy, wynosi 3312. Poza tem tysiące aut, których w Melbourne bodaj nie jest mniej niż w równej wielkości miastach amerykańskich — obsługują tłumy ludzi zdążających do dworca, względnie rozjeżdżających się po mieście.

Przyszły dworzec Warszawy, na którym ma być scentralizowany ruch pociągów z większości linii zbiegających się w stolicy, zapewne będzie jednym z największych i najruchliwszych w świecie. Czy dorówna dworcowi w Melbourne — nie wiadomo, ale wobec rekordowego wzrostu ludno-

ci stolicy, zczasem jest to możliwe.

Najdłuższą rzeką na świecie jest Nil, który mierzy 6400 klm. Następnie idą: Amazonka 5500 klm., Yang Tse 5200 klm., Mississipi 5000 klm., i Missouri 4900 klm. Missouri jest jednak tylko dopływem Mississipi. Od źródeł do ujścia Mississipi mierzy 7200 klm. Basen Amazonki jest największy na świecie. Mierzy on 7 miliony kilometrów kwadratowych.

GIELDA ZBOŻO

Poznań

Wt 33.75—34.25
Pszenica 45.50—46.5
Jęczmień przem. 32
Jęczmień browar. 33.50—34
Owies 33.25—34.25
Mąka żytnia 70% 48.75
Mąka pszenna 65% 64—68
Otręby żytnie 25.25—26.25
Otręby pszenne 26.50—27.5
Usposobienie spokojne

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 7 marca Tomasz.

TEATRY.

Teatr Miejski „Hinkeman”.
Teatr Kameralny: „Poławiacz cieni”.
Teatr Popularny: — „Romeo i Julja”

WIDOWISKA.

Casino: — „Adjutant cara”.
Splendid: — „Ponad śnieg”.
Luna: — „Mogila wśród lodowców”.
Grand Kino: „Barka miłości”.
Capitol: „Tajemnica cytadeli w Dublin”.
Apollo: — „Spowiedź szesnastoletniej”.
Palace: — „Nasi zagranicą”.
Czary: — „Ludzie bez nerwów”.
Corso: — „Złodzieje hotelowi”.
M. Kin. Oświatowy: — „Pan Tag”.
Dom Ludowy: „Gdy mężczyzna się budzi”.
Mimoza: — „Gehenna zdradzonego męża”.
Odeon: — „Król ułanów”.
Resursa: — „Zakazana kobieta”.
Śpółdzielnia: — „Mary Lu”.
Wodewil: — „Księżniczka Dunaju”.
M. Galeria Szt. Wystawa zbiorowa.

—oO—

Wiadomości bieżące.**WOLNE MIEJSCA w WOJEWÓDZTWIE.**

Dowiadujemy się, że z dniem 1 kwietnia r.b. w wydziale przemysłowo-handlowym urzędu wojewódzkiego w Łodzi zawakuje stanowisko referenta do spraw przemysłowych. Pierwszeństwo mają dyplomowani inżynierowie mechanicy z praktyką. (P)

PRZECIW PROJEKTOWI ZWYŻKI KOMORNEGO.

W dniu wczorajszym w związku chrześcijańskim robotnik przemysłu włókienniczego odbyło się zebranie, na którym omawiano sprawę projektowanej podwyżki komornego.

Sprawę referował kierownik związku p. Mruk.

Po referacie powstała nadzwyczaj ożywiona dyskusja i zebrani uchwalili rezolucję upoważniającą zarząd związku do opracowania memorjału, celem przeciwwstawienia się projektowanej podwyżce komornego. (Wid)

DALSZE ZMIANY w SĄDOWNICTWIE.

Jak się dowiadujemy, sędzią pokoju w Łodzi został zamianowany dotychczasowy sędzia powiatowy w Poznaniu, p. Kitiński Józef.

Dotychczasowy sędzia okręgowy p. Komarnicki Adolf został notariuszem w Smorgoniach. (Wid)

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 17), W. Sokolowicza (Przejazd 19), H. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 26), Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trankowskiej (Brzezińska 56). (P)

O nowe gimnazjum państwowe w Łodzi

USILNE STARANIA w M.W.R. i O.P.

Od pewnego czasu pewne sfery w mieście naszym pracują w kierunku wyjednanania u rządu za pośrednictwem Kuratorium szkolnego zgody na upaństwowienie jeszcze jednego w mieście naszym gimnazjum męskiego, gdyż ilość istniejących dotychczas tego rodzaju szkół w stosunku do potrzeb mieszkańców jest zbyt mała. Koła zabiegające o to upatrzyły sobie, jak nas poinformowano gimn. męskie 8-klasowe K. Tomaszewskiego, istniejące przy ul. Ogrodowej. By przyspieszyć realizację tego pro-

jektu udała się specjalna delegacja do Ministerstwa W.R. i O.P., gdzie przyjęta została przez p. Ministra, któremu przedstawiła potrzeby szkolnictwa w Łodzi, wyjaśniając, iż jedna szkoła państwowa przypadająca na 289589 mieszkańców. Wobec takiego stanu rzeczy niemożliwe jest, by dziecko pracownika umysłowego, lub robotnika miał łatwy dostęp do szkół państwowych. Sprawą tą interesują się również poszczególne stronnictwa. (P)

Zasłużonych Łodzian

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ OSOBIŚCIE UDEKURUJE KRZYŻAMI ZASŁUGI

Jak już donosiliśmy w ostatnim czasie Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyznał krzyże zasługi całemu szeregowi osób w powiecie łódzkim za owocną działalność rolniczą.

Jak się obecnie dowiadujemy, wszystkie te osoby otrzymały woiny przejazd po-

ciągami i w dniu 9 marca w Warszawie wraz z 1.000 innych osób obojga płci z całej Polski udekorowane zostaną osobiście przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej krzyżami zasługi za wybitną działalność w dziedzinie rolnictwa. (Wid)

Oscibiwa pamiątka narzędziem samobójstwa

ROBOTNIK POWIESIŁ SIĘ NA HAKU OD LAMPY.

W dniu wczorajszym przy ul. Przędzalnianej 40 żona jednego z lokatorów, chcąc pożyczyć coś od sąsiada udała się na przeciwko do zamieszkałego od dłuższego czasu w tym domu wdowca Teodora Szeffla, weszła do jego mieszkania. Tutaj spostrzegła, że na środku pokoju na haku od lampy, u sufitu wisały sine zwłoki Szeffla, ze straszliwie wytrzeszczonymi oczyma.

Dotąd nie zdołano ustalić przyczyny,

jaka skłoniła denatę do samobójstwa. Zwłoki przewieziono zostały do prokuratury miejskiej.

Godnym jest uwagi fakt, że przed pięć laty na tym samym haku powiesił się żona Szeffla. Staruszek na zwracanie uwagi przez lokatorów, że należy ją usunąć po śmierci żony, twierdził żartobliwie, że hak mu się jeszcze przyda. (W)

Poślizgnięcia

Na skutek niedobitego wysypywania chodników i schodów w posesjach łódzkich piaskiem lub popiołem, kronika Pogotowia Ratunkowego notuje liczne wypadki poślizgnięć.

Wczoraj w domu przy ul. Zawiszy 19 58-letnia Chinda Kuczyńska, zam. przy ul. Młynarskiej 18 poślizgnęwszy się upadła i złamała sobie kość lewego przedramienia. Lekarz Pogotowia odwiózł ją do domu.

Podobny wypadek miał miejsce przy ul. Żyromskiego 11. Poślizgnęła się tam 32-letnia Frajda Lajzerowicz, która upadając uległa złamaniu 2 żeber. W domu przy ul. Zawadzkiej 23 takiż wypadek spotkał 68-letnią Chaję Faktor, która na skutek poślizgnięcia uległa złamaniu lewego podudzia. We wszystkich wypadkach pomocy udzielał lekarz Pogotowia Ratunkowego. (P)

Żonka pol'cy na

GLEJT DLA UPADŁEGO SKÓRNIKA.

Przed kilku dniami podaliśmy ogłoszenie upadłości firmie „Szaja Lewenson” handel skór Nowomiejska 10, przyczem sąd nakazał osadzenie upadłego w areszcie dla dłużników, ogłoszenie upadłości nastąpiło na skutek żądania wierzycieli Brzezińskiego i Karsza. Kuratorem upadłości mianowano adw. Wilhelma Hofmoka.

W dniu wczorajszym wpłynęła prośba upadłego o udzielenie mu glejtu. Sąd w składzie sędziego Zajkowskiego i sędziów handlowych Babiackiego i Kona po przemo-

wie adw. Montlaka udzielił glejtu do dnia 1 września 1929 r. (P)

WSKUTEK ANEWRYZMU SERCA.

W dniu wczorajszym w fabryce Laskiera przy ul. Piotrkowskiej 176, podczas pracy nagle zasłabł robotnik Abram Zetner i usunął się na ziemię. Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy usiłował przewieźć robotnika do Kaspi Chorych; lecz po drodze Zetner, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Śmierć nastąpiła na skutek aneurysmu serca. (Wid)

Kursy sanitarne Czerwonego Krzyża

Celem zasilenia kadr siostr rezerwy Czerwonego Krzyża, oraz przygotowania personelu pielęgniarskiego zdolnego do pracy pomocniczej w szpitalach i zakładach sanitarnych Okręg Łódzki rozpoczyna w pierwszych dniach marca kurs dla siostr Pogotowia Sanitarnego.

Kurs teoretyczny odbywać się będzie w godzinach wieczorowych i trwać będzie przez 3-miesiące.

Na kursy przyjmowane będą kobiety w wieku od lat 18—40; posiadające świadectwo z ukończenia 4 klas szkoły lub 7 oddziałów szkoły powszechnej.

Absolwentki kursu muszą złożyć zobowiązanie, że stawia się na każde żądanie

Czerwonego Krzyża w razie konieczności.

Oplata za kurs wynosi zł. 10.

Dla wolnych słuchaczek, które nie złożą wymienionej deklaracji oplata za kurs wynosić będzie 40 złotych.

Po skończonym kursie złożeniu egzaminu

minu i odbyciu praktyki szpitalnej zaliczona zostanie do siostr rezerwy Czerwonego Krzyża.

Podanie z załączonym własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw szkolnych należy składać do biura Okręgu Łódzkiego Czerwonego Krzyża, ul. Piotrkowska 96. w godz. od 9—2 pp. do dn. 8 b. m.

SKRZYNIKA DO LISTÓW.

WYSTAWY W MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę Sz. Pana o umieszczenie w swoim poczytnym piśmie następującego:

W „Kurjerze Łódzkim” w styczniu b.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

| Papiery procentowe | Wart. nom. | Transakcje w złotych Dnia 6. III | Fabryk cukru | Wart. nom. | Transakcje w złotych Dnia 6. III |
|----------------------------------|------------|----------------------------------|-------------------------------|------------|----------------------------------|
| 8 pr. L. Z. B. Gosp. Kraj. | 100 | 94.00 | Chodorów | 100 zł. | |
| 5 pr. Ob. Kom. B. G. Kraj. | 100 | 94.00 | Ciechanów | 40 " | |
| 8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol. | 100 | 94.00 | Czerwik | 10 " | |
| 8 pr. Poż. Konwersyjna | 100 | 67.00— | Częstochowa | 100 " | |
| 5 pr. Kon. w. Poż. Kolej. | 100 | 60.00— | Gosławice | 10 " | |
| 10 pr. Poż. Dol. 1919-1920 | 100 | 102.50 | Michałów | 10 " | |
| 5 pr. Poż. Kolejowa | 100 | 102.5 | Warsz. T. Fabr. cukr. | 100 " | 45.00 |
| 5 pr. Poż. Prem. Ser. II z 1928. | 5 dol. | 105.00 | Fabryk cementu | | |
| | | 102.50 | Firley | 50 zł. | |
| | | | Łazy | 10 " | |
| | | | Wysoka | 100 " | |
| | | | Kopalni i zakładów hutniczych | | |
| | | | Warsz. T. Kop. Weg. | 100 zł. | |
| | | | Naftowa | | |
| | | | Polska Nafta | 25 zł. | |
| | | | Standart-Nobel | 50 " | |
| | | | Fabryk Metalowych | | |
| | | | Cegielski | 50 zł. | 36.00 |
| | | | Lilpop | 25 " | 3.00 |
| | | | Modrzejów | 50 " | 190.0 |
| | | | Norblin | 100 " | |
| | | | Orthwein | 25 " | |
| | | | Ostrowiec Ser. Bl. | 50 zł. | |
| | | | Parowóz | 25 " | |
| | | | Pocisk | 25 " | |
| | | | Rohn | 25 " | |
| | | | Rudzki | 50 " | 41.00 |
| | | | Starańkowice | 50 " | 32.35 |
| | | | Ursus | 15 " | |
| | | | Zieleniewski | 100 " | |
| | | | Fabryk Wyr. Włók | | |
| | | | Zawiercie | 30 zł. | |
| | | | Lyrardów | | |
| | | | Przedsięb. Handl. | | |
| | | | Borkowski | 25 zł. | |
| | | | Jabłkowski | 10 " | |
| | | | Syndykat Rol. Warsz. | 20 " | |
| | | | Spożywcze | | |
| | | | Alaberbusch | 100 zł. | 220.00 |
| | | | Herbata-Szumilin | 25 " | |
| | | | Spirytus | 40 " | |
| | | | Przedsiębiorstw różn. | | |
| | | | Zegluga | 105 zł. | |
| | | | Bristol | 665 " | |
| | | | Majewski i S-ka | 35 " | |
| | | | Lombard | 100 " | |
| | | | Pustelnik | 50 " | |

r., była umieszczona notatka o sprawozdaniu dyrektora miejskiej galerji obrazów z jego 4-letniej działalności, a w niem było zawarte twierdzenie, jakoby urządził on wystawę wszystkim łódzkim malarzom. Ostatnie twierdzenie mija się z prawdą. Niech zresztą czytelnik sam sędzi. Przytoczę wiązankę jedynie faktów, które mogą być stwierdzone. Niewątpliwie zainteresują się nimi ci, których zajmują stosunki w miejskiej galerji obrazów. Sprostowanie moje jest snóznione, z powodu choroby.

Od początku istnienia miejskiej galerji obrazów starałam się o wystawę moich prac, zbywano mnie kilkakrotnie obietnicami. Nareszcie w czerwcu ub. r. została mi przyrzeczona wystawa w ciągu jesiennych miesięcy pod warunkiem, 1) żeby obrazów było niewiele, 2) żebym uzyskała na niej aprobatę art. mal. R. Radwańskiego.

Otrzymałam przytem przyrzeczenie, że moje sztuki obrazy, zaaprobowane przez tego malarza, będą wystawione.

We wrześniu ub. r. zaniósłam p. dyrektorowi galerji spis 13 obrazów z podpisem art. mal. R. Radwańskiego (duplikat, również podpisany, przechowuję u siebie). W grudniu ub. r. miała się odbyć wystawa 30-go listopada, przy rozwieszaniu obrazów (katalogi już były wydrukowane), p. dyrektor wespół z innym malarzem (na prośbę którego zmuszono mnie prawie się zgodzić) odrzucił 8 moich prac, ledwo je oglądając. Reszta moich obrazów w dzień otwarcia wystawy w galerji wisiała. Ale po upływie 2 tygodni i te zostały usunięte (bez mojej zgody i wiedzy), chociaż wystawa trwała 5 tygodni.

Prawda, że ten sam los spotkał jeszcze jednego malarza. Temu zaś urządzono wystawę w styczniu — lutym (7 tygodni).

Przy próbie mojej zapewnienia sobie jako rekompensaty wystawy podczas któregośkolwiek z wiosennych miesięcy i otrzymania obietnicy realnej (na piśmie), doczekałam się tylko wytłumaczenia krótkości mojej wystawy (dane, ono było wpierniczo ustnie, później nawet na piśmie): „P. Radwański się cofnął”. Znaczenie powyższych słów zostaje tajemnicą p. dyrektora, tajemnicą, której nawet sam art. mal. R. Radwański nie może wytłumaczyć.

Łączę dla p. Redaktora wyrazy głębokiego szacunku

K. Hessówna
art. mal.

Łódź, dn. 4. III. 1929 r.

WIECZÓR PIEŚNI I ARJI OPEROWYCH DYMITRA I LIDJI SMIRNOW.

W czwartek dnia 14 marca odbędzie się w Filharmonji wieczór pieśni i arji operowych z udziałem tenora światowej sławy Dymitra Smirnowa oraz artystki scen zagranicznych Lidji Smirnowej-Malcewej. Artyści na program swego koncertu w Łodzi wybrali przepiękne duety z opery „Mefisto”, „Lohengrin”, „Boris Godunow”; „Nie wód nas na pokuszenie”, oraz cały szereg arji operowych, pieśni i romansów, które będą wykonane po raz pierwszy w Łodzi. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

WALUTY I DEWIZY.

Belgja 123,79
Holandia 357,28
Londyn 43,275
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,8375

Praga 26,415
Szwajcaria 171,52
Wiedeń 125,30
Włochy 46,71.

DYREKCJA

PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO,

w myśl § 81 swej Ustawy, zawiadamia właścicieli i wierzycieli hipotecznych niżej wymienionych nieruchomości: w BŁUTACH-NOWYCH rep. hip. Nr. 16136, Szmula-Mendla Zitenfelda i Chaima Zitenfelda; rep. hip. Nr. 16120, Emmę-Paulinę z Hejdrychów Strauch, Oskara-Maksymiljana Sztrauch vel Strauch, Alfreda Sztrauch vel Strauch, Aleksego-Brunona Sztrauch vel Strauch, Izraela i Ryfkę-Ruchłę z Kalszteinów małż. Ielman; rep. hip. Nr. 16089 Waude Szneje, córkę Henryka, Emila Szneja syna Henryka, Oskarda Szneje syna Henryka, Rycharda Szneje syna Henryka, Elżbietę Szneje, wdowę po Henryku-Jakubie Szneje; rep. hip. Nr. 16150 Nuchyma Kwiatkowskiego, syna Lewka, spadkobierców Abrama Kwiatkowskiego, syna Lewka, Chemię Kwiatkowskiego, syna Lewka, Kasryla Kwiatkowskiego, syna Lewka; rep. hip. Nr. 16110 Aleksandrę z Tomaszewskich Bartzak; rep. hip. Nr. 16430 Firmę „Bracia Berlińscy i S-ka”, Ryszarda Bone, syna Karola, Gustawa Daber, syna Hermana, Emila Tietz, Fannę Krygier, Emmę Daber, Roberta Daber, Gustawa Daber, Dawida Jakubowicza, Leona Laskowskiego, Majera Fiszera, Jankla-Le. z Rozencwajga, Firmę „Leon Mendelsohn i S-ka”, Towarzystwo „B-ci Nobel”, Firmę „Breiman i Hübner”, Edwarda Rotenberga, Firmę „H. Goldman i S-ka”, Moszka Lipszyca, Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich, Jankla Bamdas, Dom Handlowy „Askanas i Lansberg”, Firmę „Ciesielski i Zmigrod”, Firmę „Józef Wdowiński”, Firmę „L. Korman”, Firmę „Adolf Wagner i S-ka”, Firmę „F. Wagner i S-ka”, Firmę „I H. Hill Ltd.” w Rochdale w Anglii. W RADOGOSZCZU: rep. hip. 103116 Juljusa Heintzel, syna Jana; rep. hip. Nr. 103490 Juljusa Heintzel, syna Jana, Józefę-Justynę Kunklową, Marię-Władysławę Milkierową; rep. hip. Nr. 103168 Juljusa Heintzel, syna Jana, Józefa Izdorczyka, syna Kazimierza, rep. hip. Nr. 103169 Juljusa Heintzel, syna Jana; rep. hip. Nr. 103206 Juljusa Heintzel, syna Jana. W PABJANICACH: rep. hip. Nr. 640 Ruchłę-Łaję Herszkowiczową, Hudesę Wygocką i voto Grynbaum Surę-Bajłę Lewkowicz, obecnie zamężną Braun; rep. hip. Nr. 145 Akcyjne Towarzystwo Przędzalni wełny czesankowej „Dąbrówka” w Łodzi; rep. hip. Nr. 631 Laizera-Joska Neimana (Neumana), Taubę z Grzywaczów Neimanową (Neumanową), Laizera-Joska i Taubę małżonków Neiman dożywotników; rep. hip. Nr. 36 Perłę Eilenberg, Dwojgę Eilenberg, Chaima-Dawida Eilenberga, Szaję-Jakoba Eilenberga, Josefa-Szlame Eilenberga, Rudę-Fajgę Eilenberg, Bruchę Eilenberg, Judę i Ryfkę-Szaidel małż. Buzin, Spadkobierców Chany z Rozenbergów Eilenbergowej; rep. hip. Nr. 530 Józefa Gramsza. W ŁASKU: rep. hip. Nr. 103m Chaima-Arona i Jurę małż. Pogala, Mieszkańców m. Łasku; rep. hip. Nr. 197 Bank Spółdzielczy w Łasku. W ZGIERZU: rep. hip. Nr. 141 Leopolda-Ernesta-Rychtera, Artura Bredsznajder, Bronisława-Juljusza Bredsznajder, Adelę Auderieth, Luizę vel Ludwikę Lusky, Natalję Szmic.

Zbór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych mogą być przejrane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowiznie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego włączenia osobnych zawiadomień.

| Nr. rep. hip. | W mieście i przy ulicy | Suma zaległości w ratach | | Suma niemożliwej pożyczki | | Licytacja rozpocznie się od sumy Złote | Wadium (kaucja) | | Notariusz, k.d. dopełni licytacji | Licytacja odbędzie się o godz. 10 rano, dnia |
|--------------------------|------------------------|--------------------------|-----|---------------------------|-----|---|-----------------|-----|-----------------------------------|--|
| | | Zł. | gr. | Zł. | gr. | | Zł. | gr. | | |
| W Błutach-Nowych. | | | | | | | | | | |
| 16136 | Zgierskiej | 639 | 47 | 8171 | 71 | 13050 | 1305 | — | Piaszczyński Władysław | 1 czerwca 1929 r. |
| 16120 | Zimmera | 428 | 87 | 3475 | 32 | 5550 | 555 | — | Kokczyński Feliks | 3 „ „ |
| 16089 | Spacerowa | 328 | 21 | 2911 | 76 | 4650 | 465 | — | Żarski Seweryn | 4 „ „ |
| 16110 | Zgierskiej | 647 | 12 | 5729 | 59 | 9150 | 915 | — | „ „ | „ „ „ |
| 16150 | Wawelskiej | 176 | 92 | 1549 | 80 | 2475 | 247 | 50 | „ „ | „ „ „ |
| 16110 | Aleksandrowskiej | 5068 | 95 | 28882 | 77 | 46125 | 4612 | 50 | Piaszczyński Władysław | 5 „ „ |
| w Radogoszczu: | | | | | | | | | | |
| 103116 | Zórawiej | 182 | 54 | 2160 | 33 | 3450 | 345 | — | „ „ | „ „ „ |
| 103490 | Dolnej | 89 | 84 | 892 | 31 | 1425 | 142 | 50 | Kokczyński Feliks | 6 „ „ |
| 103168 | Łagiewnickiej | 361 | 06 | 2676 | 93 | 4275 | 427 | 50 | „ „ | „ „ „ |
| 103169 | Dolnej | 696 | 32 | 6809 | 75 | 10875 | 1087 | 50 | Żarski Seweryn | 7 „ „ |
| 103206 | Dolnej | 600 | 08 | 6762 | 79 | 10800 | 1080 | — | „ „ | „ „ „ |
| w Pabjanicach: | | | | | | | | | | |
| 640 | Tuszyńskiej | 631 | 56 | 5353 | 87 | 8550 | 855 | — | Rakowiecki Bronisław | 4 „ „ |
| 145 | Majdany | 600 | 56 | 5776 | 54 | 9225 | 922 | 50 | „ „ | „ „ „ |
| 631 | Konstantynowskiej | 273 | 64 | 2207 | 29 | 3525 | 352 | 50 | „ „ | „ „ „ |
| 36 | Zamkowej r. Sw. Jana | 1003 | 74 | 10666 | 85 | 16875 | 1687 | 50 | „ „ | 5 „ „ |
| 530 | Zamkowej | 460 | 56 | 3616 | 21 | 5775 | 577 | 50 | „ „ | 6 „ „ |
| w Łasku: | | | | | | | | | | |
| 103m | Kościelnej | 112 | 01 | 1080 | 15 | 1050 | 105 | — | Piaszczyński Władysław | „ „ „ |
| 197 | Rynek | 68 | 63 | 657 | 49 | 1725 | 172 | 50 | Rakowiecki Bronisław | 7 „ „ |
| w Zgierz: | | | | | | | | | | |
| 141 | Berka Joselewicza | 1982 | 0 | 20523 | 20 | 32775 | 3277 | 50 | Jeżewski Władysław | 1 „ „ |

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich, w myśl § 11 Przepisów o eksploatacji dorożek samochodowych w Łodzi, wzywa wszystkich właścicieli dorożek-samochodowych do złożenia w celu kontroli, w terminie do dnia 10 marca 1929 roku — Książek Zażaleń.

Winni nieprzedłożenia w oznaczonym terminie wspomnianych — Książek — płacić będą kary, przewidziane w § 22 Przepisów, t. j. zł. 15. — za każdy poszczególny wypadek.

Łódź, dn. 5 marca 1929 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi
(-) St. Rapalski.

Potrzebne mieszkanie

4 pokoje z kuchnią i wygodami

okolicy pomiędzy ul. Główną i Napierkowskiego
Oferty pod S. G. K. do Administracji Rozwoju.

KUPNO—SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wille, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Złatwia szybko i solidnie Biuro „FORTUNA”
Łódź, Karola 18 tel. 62—10. 4471

Karol Folkierski

inżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

Młody człowiek

z przyzwoitej rodziny z 4-klasowym wykształceniem potrzebny na praktykę do drukarni zgłaszać się w adm. „Rozwoju” od 10—11

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

a raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otmamy, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

a raty! Tani! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary, firanki, koldry, bielizny męską damską / poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! I-sze piętro. 695

Sklep spożywczy z przyłączonym mieszkaniem do sprzedania Wiad. na miejscu Szara Nr. 8 72 4-4

o sprzedania maszyna Singera Sosnowa 17 sklep 7210-1

Magazyn Oluwia Korstan tynowska 26 tel. 77 22 J. Jakubiec Poleca na sezon wiosenny wielki wybór obuwia męskie, damskie i dziecięce. Uwaga! Ceny bardzo przystępne gdyż nie mam żadnych umów na raty. Firma egzystuje od 1910 roku 4873-0

Posady i prace

szująca z gotowaniem, bez prania potrzebna od zaraz; pensja duża lecz wymagana wzorowa czystość rekomendacje lepszych chrześcijańskich domów Zgłaszać się 7-9 w. Kilińskiego 145 Kostkiewicz 7704-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Łódź 42 Kursy wyuczają listowność buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach towaroznawstwa angielskiego francuskiego, niemieckiego pisowni, oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Kółników buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Ładajcie prospektów.

chłopiec do perfumerji potrzebny Gdańska 92 7212-1

otrzebna słuźa a umiejąca gotować ze świadectwami Kopernika 23 K, Marcinkowski Handel win i wódek 7174-2

otrzebna słuźa do wszystkiego zgłosić się Łąkowa 22 do gospodarza 7196-3

Zakład tapicerski B-ci Gabałów Nawrot 8 przyjmie podręcznego tapicera oraz mentownika 7214-1

otrzebna słuźa do wszystkiego Wiad. ul. Główna 47 m. 9 7206-1

otrzebny zdolny podręczny do krawca Katowicka Nr. 32 7202-2

otrzebna ekspedjentka do składu węglin Brzezinska 36 Ruszczyk 7202-2

o większego domu potrzebna słuźa do wszystkiego z dobrem gotowaniem, Świadectwa lub rekomendacje konieczne Zgłoszcie się Łąkowa Nr. 2 u portjera od 9 do 11 rano lub od 2 do 4 popołudniu 7108-3

otrzebne prasowaczki Nawrot 35 7136-3

Loka'e i mieszkania

poszukuje sklepu z pokojem i kuchnią w okolicy ulic: Złota, Miedziana, Dobra i Wysoka. Oferty pod „78012” 7120-1

przyjmę poważnego pana na mieszkanie Wólczańska 79 II wejście III p. 7188-1

pokój do wynajęcia ul. Al. Kościuszki Nr. 3 m. 1 7200

Różne.

Jesteś chory? Na żołądek, Płuca? Nerwy? Wątrobę, Nerki? Pełcherz? Blednicę, Cukrzycę? Artretyzm? Reumatyzm? Zwapnienie żył? Uplawy? Hemoroidy? Chroniczną obstrukcję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę? Astmę? Skrofle? Zatrzymanie regularności? Rzerzączkę? Grype? Ządaj natychmiast nadesłania broszury „Zioła lecznicze”. Tysiące cudownie uleczonych! Adres Liszki, Apteka.

DOM
do sprzedania
dwupiętrowy przy ul. Rzgowskiej wiad. Pomorska № 108 Płociniski 7208-7.8.10

Zagubione dokumenty

zaginęła metryka urodzenia na imię Ireny Słoniewskiej wydana przez gminę Falków pow. Końskie 7104-3

Włódkowski Wacław zagubił książeczkę wojskową wyd. przez P.K.U. Łódź Powiat 7180-3

Włódkowski Władysław zagubił książeczkę wojskową wyd. przez P.K.U. Sieradz 7176-3

Włódkowski Rudolf zagubił książeczkę wojskową wyd. w P.K.U. Łask 7192-3

Włódkowski Wacław zagubił książeczkę wojskową wyd. w P.K.U. Łask 7192-3



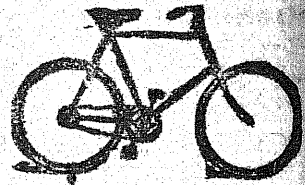
wyrobu laboratorium apteczne S. HAMBURGA S. Łódź, Główna 50

Plac

do sprzedania

5 minut od tramwaju

Wiadomość u gospodarza Szefera Nr. 20 róg Tuszyńskiej między Wojtowską i Łączną dojazd tramwajem do Rzgowskiej Nr. 51

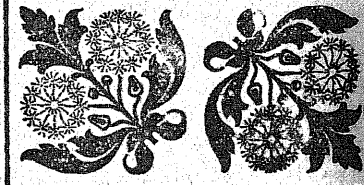


ROWERY

Zawadzkiego Kamińskiego
różnych oraz różnych znanych marek zagubionych
nabyć można
natomiast
i najdogodniej
w fabrycznym składzie
„DOKTOR”
Łódź, Piotrkowska 73
(w podwórzu)
tel. 68-61.

Piekarnia

z całkowitem urządzeniem z pokojem i kuchnią w dobrym punkcie zaraz do sprzedania Wiad. w adm. „Rozwoju” 7122-3.5.7



CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 gr.; sekretarzy 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszane 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem 50 gr.; najmniejsze ogłoszenia 5 gr. Drobne na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za nieopłacone. Ogłoszenia bez opłaty nie odpowiadają. Każda nowa podwyżka obowiązuje od dnia wydania. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w podwórzu 73-aleja—30—41.